

życie jako stałe wkraczanie w tę otwartą przestrzeń: oto co znaczy być ochrzczonym, być chrześcijaninem. **Zmartwychwstanie nie minęło, zmartwychwstanie dotarło do nas i nas przeniknęło.** Do Niego, to znaczy do zmartwychwstałego Pana garniemy się, a On nas trzyma mocno, nawet kiedy nasze ręce tracą siły. Chwytny Jego rękę i w ten sposób trzymamy się wszyscy razem za ręce, stajemy się jednym podmiotem, nie tylko czymś jednym. Ja, ale już nie ja: oto formuła życia chrześcijańskiego, której podstawą jest chrzest, formuła zmartwychwstania w czasie. Ja, ale już nie ja: jeśli żyjemy w ten sposób, przemieniamy świat. Jest to formuła kontrastująca ze wszystkimi ideologiami przemocy oraz program sprzeciwiający się korupcji, dążeniom do władzy i posiadania. I tak, pełni radości, możemy z całym Kościołem śpiewać w *Exsultet*: **«Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały, który oświeca ludzkość swoim światłem i z Tobą żyje i króluje na wieki wieków».** (Benedykt XVI).

[WWW.mamre.pl](http://WWW.mamre.pl)

\*\*\*\*\*

### Drodzy Przyjaciele!

Założyliśmy Fundację Świętego Barnaby, która ma wspomagać realizację celów naszej Wspólnoty.

#### FUNDACJA ŚWIĘTEGO BARNABY



Powołana do życia przy Wspólnocie Przymierza Rodzin Mamre w celu usprawnienia posługi charytatywnej oraz udzielenia pomocy wszystkim potrzebującym.

[www.barnaba.org.pl](http://www.barnaba.org.pl) [barnaba@barnaba.org.pl](mailto:barnaba@barnaba.org.pl)

KONTO: 36 1020 1664 0000 3402 0227 7366

Z dniem 17.10.2008 roku Sąd rejestrowy nadał Fundacji Świętego Barnaby cechę Organizacji Pożytku Publicznego. Oznacza to, że w roku podatkowym 2009 rozliczając się z Urzędem Skarbowym 1% podatku będzie można oddać na rzecz Fundacji Świętego Barnaby. Osoby, które zdecydują się przekazać **1% swojego podatku** na cele Fundacji proszone są o wskazanie w formularzu PIT nazwy:

**Fundacja Świętego Barnaby**

oraz podanie numeru KRS: **0000306549**

**Wszystkim darczyńcom i ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.**

**W każdym miesiącu ks. kanonik dr Włodzimierz Cyran odprawia**

**Mszę św. za dobroczyńców i ofiarodawców**

#### TERMINY KOLEJNYCH SPOTKAŃ 2009

- **Msze św. o uzdrowienie** i spotkanie ewangelizacyjno-modlitewne w Częstochowie w kościele p.w. św. Józefa Rzemieślnika (ul. Okrzei): **16.V, 13.VI sobota (18.00-24.00)** <http://swjozef.booo.pl/>
- **Spotkania** ewangelizacyjno-modlitewne **dla młodzieży** w Archikatedrze Częstochowskiej: **25.IV, 30.V sobota (16.00-24.00).**

**Czuwanie przez Zesłaniem Ducha Świętego** w Archikatedrze Częstochowskiej wraz innymi ruchami, stowarzyszeniami, wspólnotami i bractwami **30.V. - 16.00-24.00**

# INFORMATOR

## WSPÓLNOTY PRZYMIERZA RODZIN MAMRE

### kwiecień 2009

**„Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał,  
próżna by była nasza wiara” (1 Kor 15, 14)**  
– Umarli dla grzechu, żyjemy nowym życiem dla Boga.  
Symbolika chrztu a moralność chrześcijańska

Nic w tym szczególnego, że wierzymy w śmierć Jezusa. Wierzą w nią też poganie, Żydzi i grzesznicy. Wszyscy w nią wierzą... **Wiarą chrześcijan jest natomiast zmartwychwstanie.** To jest dla nas najistotniejsze — wiara w Jego zmartwychwstanie! (św. Augustyn)

Prawdę o zmartwychwstaniu bardzo trudno przyjąć, ponieważ zaprzecza naszemu ludzkiemu doświadczeniu i każe nam otworzyć się na tajemnicę. Kontemplując ewangeliczne perykopy mówiące o zmartwychwstaniu Jezusa nieustannie pamiętajmy, iż mamy do czynienia z wielką tajemnicą naszej wiary. Wszystko, co dotyczy zmartwychwstania Jezusa (...) jest bez analogii — brakuje jakiegokolwiek odpowiednika w naszych dziejach dla tej Prawdy wiary (C.M. Martini). **W tajemnicy paschalnej dotykamy nieprzewidywalnego działania Bożego, absolutnej nowości Boga, który nieustannie wszystko czyni nowym** (Ap 21,5). Ta właśnie absolutna nowość Boga jest dla nas najtrudniejsza do przyjęcia. Była ona także najtrudniejsza dla Apostołów Jezusa: Inni uczniowie mówili do Tomasza: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę» (J 20,25).

Człowiek z natury jest tym, który aby uwierzyć, musi sam, na własne oczy zobaczyć. W obliczu świata spod znaku materializmu, gdzie na piedestał wynosi się dobra doczesne, a więc to, co możemy dotknąć i zobaczyć, prawda o Objawieniu Bożym jest często odrzucana i nierozumiana. W tegorocznym orędziu Wielkanocnym papież Benedykt XVI powiedział: „Przesłanie o zmartwychwstaniu Pana rozświetla ciemne regiony świata, w którym żyjemy. Myślę tu szczególnie o materializmie i nihilizmie, o tej wizji świata, która nie jest w stanie wykroczyć poza to, co doświadczalnie eksperymentalnie i niepocieszona kieruje się ku nicości, która miałaby być ostateczną przystanią istnienia ludzkiego. Faktycznie, jeżeli Chrystus by nie zmartwychwstał, „pustka” miałaby przewagę. **Jeśli wyeliminujemy Chrystusa i Jego zmar-**

**twychwstanie, nie ma wyjścia dla człowieka, a każda jego nadzieja pozostaje iluzją.”**

Centralną prawdą, do której wszystko zmierza w chrześcijaństwie, jest zmartwychwstanie. Tę tajemnicę należy dobrze odczytać, jest ona bowiem źródłem, z którego powinien czerpać każdy chrześcijanin.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: **Człowieczeństwo pozostawione swoim własnym siłom naturalnym nie ma dostępu do „domu Ojca”, do życia i do szczęścia Bożego. Jedynie Chrystus mógł otworzyć człowiekowi taki dostęp:** „Jako nasza Głowa wyprzedził nas do niebieskiej Ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki Mistycznego Ciała również tam wejdziemy” (KKK 661)

Sytuacja chrześcijanina dzisiejszych czasów przypomina uczniów kroczących drogą do wsi Emaus. Często nie dostrzegamy bliskości Zmartwychwstałego, rozprawiając w drodze o tym, czego doświadczamy na drogach wiary. Pojawiają się wtedy **liczne pytania:** Co się wydarzyło w ciągu trzech dni od śmierci Jezusa? Co to oznacza dla nas - dla świata jako całość oraz dla mnie osobiście? Czy Jezusa nie ma już w grobie? Aby odnaleźć odpowiedź na te pytania należy sięgnąć po naukę Kościoła i zaczytać się w Słowie Bożym.

Fakt męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa oznacza dla nas zwycięstwo nad grzechem i śmiercią: „Aby pojednać z sobą wszystkich ludzi upadłych i poddanych śmierci z powodu grzechu, Bóg z życzliwej miłości posłał swego Syna, aby poniósł śmierć za nasze grzechy” (KKK 118). **Rozpociera także przed człowiekiem nowy, bezkresny horyzont. To właśnie przez te tajemnice jesteśmy stwarzani na nowo, stajemy się nowymi ludźmi:** „Jezus dobrowolnie ofiarował swoje życie w ekspiacyjnej ofierze (...) Miłość Syna Bożego dokonuje pojednania z Bogiem całej ludzkości. Ofiara paschalna Chrystusa wypełnia odkupienie ludzi w sposób jedyny, doskonały i ostateczny, przywraca komunie z Bogiem” (KKK 122). Papież Benedykt XVI podczas Wigilii Paschalnej w Bazylice Watykańskiej powiedział: „Słowa Zmartwychwstałego do Ojca są także słowami, jakie Pan kieruje do nas: **«Zmartwychwstałem i teraz zawsze jestem z tobą»** — mówi do każdego z nas. Moja ręka cię podtrzymuje. Gdybyś gdziekolwiek miał upaść, upadniesz w moje ręce. Jestem nawet u bram śmierci. Tam gdzie już nikt nie może ci towarzyszyć i gdzie ty nie możesz niczego zabrać, tam Ja na ciebie czekam i dla ciebie przemieniam mroki w światło.”

**Życie wraz z Chrystusem zmartwychwstałym otwiera przed nami nowe perspektywy.** Człowiek, który przyjmuje prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa zaczyna rozumieć, że ta tajemnica sprawia w nim nowego człowieka. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa nie tylko warunkuje sens życia tych, którzy w Niego wierzą, ale również obraz samego Boga, którego On objawia. Od owego poranka „pierwszego dnia po szabacie” Bóg jest Bogiem Zmartwychwstania, **„Tym, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia”** (Rz 4,17), „Tym, który wskrzesił Jezusa z martwych” (Rz 8,11). Klasycznym tekstem orędzia wielkanocnego są słowa św. Pawła,

zapisane w Pierwszym Liście do Koryntian: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara. Okazuje się bowiem, żeśmy byli fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczyliśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa” (1 Kor 15,14–15). **Wydarzenia zbawcze w sposób niepowtarzalny objawiają nam bliskość i miłość Boga. Ta miłość promieniuje na każdego człowieka i cały świat doczesny.** Jest nie tylko cudownym działaniem Boga, ale czymś „nieskończenie więcej niż cudem” – sięgając w nieskończoność życia i miłości Trójjedynego Boga: Ojca i Syna, i Ducha Świętego. To On Sam – przez Krzyż i Zmartwychwstanie Syna – **wzywa nas dzisiaj razem i każdego z osobna do współuczestnictwa w tym życiu i miłości.** (bp Wacław Depo).

Śmierć Jezusa zapoczątkowała nowy wymiar istnienia, życia, w które w sposób przemieniony została również włączona materia i z którego wyłania się nowy świat. Jest rzeczą jasną, że wydarzenie to nie jest jakimś tam cudem z przeszłości, którego istnienie w gruncie rzeczy mogłoby być dla nas obojętne. Stanowi ono skok jakościowy w dziejach «ewolucji» i ogólnie życia do nowego, przyszłego życia, do nowego świata, który, poczawszy od Chrystusa, już nieustannie przenika nasz świat, przemienia go i pociąga do siebie. Ale jak to się odbywa? W jaki sposób to wydarzenie może dotrzeć skutecznie do mnie i przyciągnąć moje życie do siebie i w górę? Odpowiedź, która w pierwszym momencie być może jest całkowicie zaskakująca, ale rzeczywista, brzmi: **tego rodzaju wydarzenie dociera do mnie przez wiarę i chrzest.** Właśnie dlatego chrzest jest jedną z części Wigilii Paschalnej. Chrzest oznacza: że nie chodzi o wydarzenie z przeszłości, ale że jakościowy przełom w powszechnej historii dociera do mnie i mnie przenika, aby mnie przyciągnąć do siebie. Chrzest to coś innego niż akt zrzeszenia kościelnego, niż trochę niemodny i skomplikowany obrzęd przyjmowania osób do Kościoła. Jest również czymś więcej niż zwykłym obmyciem, swoistym oczyszczeniem i przyozdobieniem duszy. **Jest rzeczywiście śmiercią i zmartwychwstaniem, odrodzeniem, przemianą w nowe życie.** A jak możemy to pojąć? Myślę, że to, co dokonuje się w chrzcie, staje się dla nas jaśniejsze, jeśli przyjrzymy się końcowej części krótkiej autobiografii duchowej, którą przekazał nam św. Paweł w swoim Liście do Galatów. Zamyka się ona słowami zawierającymi również trzon tej autobiografii: **«Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus»** (Ga 2,20). Żyję, lecz to już nie ja. Moje własne ja zostaje mi odebrane i włączone w nowy większy podmiot. A więc moje ja istnieje na nowo, ale właśnie przemienione, przeobrażone, otwarte poprzez włączenie w drugiego, w którym otrzymuje nową przestrzeń życia. Co zatem dzieje się z ludzkością, z nami? Paweł odpowiada: **staliście się kimś jednym w Chrystusie (Ga 3,28). Nie jedną rzeczą, ale jednym, jedynym nowym podmiotem.** Wielka eksplozja zmartwychwstania przeniknęła nas w chrzcie, by nas przyciągnąć. **W ten sposób jesteśmy włączeni w nowy wymiar życia,** w które jesteśmy już w jakiś sposób wprowadzeni pośród udręk naszych czasów. Przeżywać własne